

Czy to nie oczywiste?

Illness Epidemic in a Search Term
Data shows that interest in finding connection is at r
meet people" queries (US)



I tak oto jesteśmy tutaj, wyczerpani podziałami, frustracją, wściekłością i naszą samotnością w morzu szaleństwa, którego niewielu nawet dostrzega.

Czy to nie jest oczywiste? Oczywiście, że tak. Więc co jest oczywiste? To, że istnieją bardzo różne poglądy na temat tego, co jest oczywiste.

Psychiatra-autor R.D. Laing zauważył w 1967 roku, gdy szalała wojna w Wietnamie, że to, co było oczywiste dla prezydenta Lyndona Johnsona – że wojna musi być kontynuowana, aby partia demokratyczna nie straciła miejsc w kongresie w wyborach w 1968 roku za „miętkość wobec komunizmu” – nie było oczywiste dla tych, którzy płacili cenę za wojnę jako dodatkowe szkody dla wszystkich ważnych politycznych rozgrywek w Waszyngtonie.

Jak udokumentował historyk Peter Turchin, cykl społeczno-gospodarczo-politycznej dezintegracji-integracji trwa około pięćdziesięciu lat i oto jesteśmy. Turchin został nieco zrugany za to, że przewidział, iż w 2020 r. koszt zacznie zjeżdżać do Heck, i voila.

Wiele rzeczy jest oczywistych, ale równie oczywista jest przepaść dzieląca to, co oczywiste dla każdego z nas. Przepaść jest dosłownie bezdenna i nie ma przez nią mostów, nie ma wspólnej płaszczyzny, więc przyjaźnie – klej towarzyskości, fundament naszego dobrobytu – są rzucane w przepaść z wściekłym porzuceniem – jak śmiesz!

Przeżywszy ostatni cykl zamętu, niezgody i dezintegracji,

fakt, że znajdujemy się w kolejnym takim cyklu, jest dla mnie oczywisty, ale nie dla innych. To, że nadchodzi koniec supercyklu spekulacji długiem, jest oczywiste dla wielu z nas, ale gorąco zaprzeczane przez tłumy liczące na to, że bańka wszystkiego nigdy nie pęknie.

To, że media masowe i społecznościowe połączyły się, jest dla mnie oczywiste, ale nie dla innych. Źródło dochodu dla wszystkich graczy medialnych / twórców treści jest teraz takie samo, a zatem konkurencja o „zaangażowanie” (tj. uwagę, gałki oczne, emocjonalne zaangażowanie) jest darwinowska na niewyobrażalną dotąd skalę, skalę potęgową, w której nieliczni zwycięzcy na samym szczycie zbierają zdecydowaną większość wygranych, a 99% pozostaje w długim ogonie, zbierając monety, które spadają ze stołu nielicznych.

Dla przykładu, dane zebrane przez Departament Sprawiedliwości na temat 58 000 książek opublikowanych w ciągu roku ujawniły, że 96% książek sprzedaje się w mniej niż 1000 egzemplarzy, a 50% wszystkich tytułów sprzedało się w mniej niż tuzinie egzemplarzy. (Źródło.) To naprawdę długi ogon: 30 000 książek – w większości przepełnionych nadziejami i marzeniami autorów – sprzedało się w 12 lub mniej egzemplarzach.

Jest to zgodne z rozkładem Pareto, zasadą 80/20, która sprowadza się ($80\% \times 80\% = 64\%$ i $20\% \times 20\% = 4\%$) do zasady 64/4: najlepsze 4% zgarnia dwie trzecie wygranych, a 96% walczy o pozostałą jedną trzecią.

W mediach społecznościowych, podobnie jak w pozostałej części gospodarki, procenty są jeszcze mniej korzystne: 0,1% najlepszych gromadzi zdecydowaną większość zysków. Najlepsi influencerzy zgarniają miliony, a tłumy publikujące selfie zbierają grosze – jeśli mają szczęście.

Jakie są więc narzędzia potrzebne do wygrania tej darwinowskiej rywalizacji? Uzależnienie, clickbait, emocjonalne lassa i komory echa: uzależnij się od urządzeń i

niekończącego się przewijania – jesteś zwycięzcą. Zamieść sensacyjne, clickbaitowe nagłówki: jesteś zwycięzcą. Wab nieostrożnych emocjonalnymi lassami: jesteś zwycięzcą. Propagowanie wspólnych przekonań wśród innych prawdziwych wyznawców z ekstatycznym entuzjazmem: jesteś zwycięzcą.

Czy nie jest oczywiste, dokąd to zmierza? Innymi słowy: czy ta dzika arena jest zdrowym środowiskiem? Czy też jest to ośmieszające dla wszystkich, którzy wędrują i są z taką łatwością zakładani na lasso? Co dzieje się z tymi, którzy są na lasso, uzależnieni, usidleni? Ten wykres samotności oświeśla nieunikniony rezultat uczynienia z drwiny najbardziej dochodowej działalności pod słońcem.

Jak inni wnikliwie zauważyli, każda osoba, która próbuje przejść obok areny, ma 100 000 dobrze opłacanych, inteligentnych i wysoce zmotywowanych sprzedawców, którzy namawiają ją do wejścia na arenę. Hej kolego, masz ochotę na dopaminę? Wejdź, w środku mamy mnóstwo dopaminowych hitów. Spodoba ci się.

I tak oto jesteśmy tutaj, wyczerpani podziałami, frustracją, wściekłością i naszą samotnością w morzu szaleństwa, które niewielu nawet widzi. Na szczęście mam dla ciebie idealne antidotum: kliknij tutaj, a będziesz zachwycony niekończącym się zwojem uroczych dzieci bawiących się ze szczeniakami i kociętami. Twój poziom dopaminy wzniesie się na niską orbitę okołoziemską, pokochasz to.

Lub, jeśli masz nadludzkie moce, przejdź obok areny i idź dalej.